CODZIENNA

Gazeta Krakowska.

Nr 210. ROK 1832. CZWARTEK 9 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za domie: od wiér: g. 15.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0Π g.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I.
7	27 5. 5 9	† 11.8	† 5.0	Pł: Zachodni mocny	Pochmurno	
8 12	„ 6. 140	15.4	6.5	Zachodni mocny	„ „	
3	„ 6 263	15 6	6.0	Pu: Zachodni mocny	Chmury	
9	. 6 951	† 12 6	† 6 3	„ słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 26 Lipca.

Onegdy Pan Chevalier, jeden z apostołów sekty Symonistów, był indagowany przez sędziego instrukcyinego Barbou, względem życia i postępowania Symonistów w Menilmontant. Z tego przesłuchania nayinteresowniey-sze punkta są następujące:? — *Odpowiedź*. Jest nas z oycem 40. — *Pyt*: Wasze stowarzeszenie jestli ustne czy pisane? — *Odp*: Stowarzyszenie nasze nie jest na piśmie, jest one jednak we wszystkich innych względach jak naydoskonalsze; bo jedynym celem naszych myśli i czynności, jest rozszerzanie wiary, którey się od oyca naszego nauczyliśmy. — *Pyt*: Jakich środków używacie do jey rozszerzania? — *Odp*: Sposoby, których używamy, są: namowa, przekonanie i przykład. Pracujemy przy śpiewach o ufundowaniu naszego kościoła. Te prace przy śpiewach, przerywane lekturą i obiadami publicznemi, stanowią nasz obrządek. Główną sprężyną rozszerzania naszey wiary, są sztuki i rzemiosła, wolne od wszelkich ścieśnień. Lubo nasz obrządek dopiero jest w zarodzie, tyle jednak ma wpływu, że przywięzuje nawet do nas tych, którzy są przeciwko nam uprzedzeni, dają nam tego dowody żołnierze i gwardziści, którzy liczne trzymają warty przy naszych drzwiach. Sztuki i rzemiosła w ręku naszego oyca, staną się tak dzielną siłą, jak miecz w ręku Mahometa.— *Pyt*: Czy w pewnych dniach nie zbierają się u was zgromadzenia więcey niż 20 osób do familii Symonistów nienależących, i czy zwołujecie zgromadzenia? — *Odp*: W miesiącu czerwcu bywały nasze drzwi otwarte od 12tey do 8mey w wieczór, teraz od 5tey rano do 11tey w wieczór. Początkowo wzywaliśmy przez gazety, aby nas publiczność odwiedzała, z którą podczas robót, przestają z nas ci, którzy są wyznaczeni do utrzymania porządku, i udzielają jey pism, które w sobie zawierają nasze pieśni, albo plany nowey organizacyi przemysłowey.— *Pyt*: Jeżeli wasze zgromadzenie nie jest niebezpieczne, czemu nie żądaliście pozwolenia od rządu? — *Odp*: Bo nam się zdaje, że nikt nie może rozstrzygać, czy nasza wiara jest religią lub nie.»— Tuteysza izba narad sądowych, którey został przed-

stawiony dawny proces Symonistów, kazała naczelników tey, sekty, z powodu ich niemoralności, stawić przed sąd i wykryć punkta oskarżenia o przywłaszczenie cudzey własności i podburzanie do obalenia rządu.

Ośmnasty pułk w odległości jedney mili od Paryża konsystujący, ma bydź rozwiązany, a żołnierze do różnych pułków wcieleni zostaną. Ma on się składać z stronników Henryka V. Dowódca tego pułku mianowany został jenerałem brygady.

Messager pisze: Pewna osoba, która wielki wpływ wywiera na jednego z naysławnieyszych dyplomatów naszych, znayduje się teraz w kąpielach w Baden, dokąd w końcu b. m. zjechać ma także minister pewnego państwa. — Okoliczność ta w Paryżu naprowadza na wiele bardzo domysłów.

Onegdy w wieczór amerykański poseł, miał posłuchanie u króla w St. Cloud, gdzie monarcha pracował z ministrami marynarki i spraw wewnętrznych.

Marszałek Soult spodziewany jest przy końcu tego miesiąca. Zaraz po jego powrocie hrabia Sebastiani ma przedsięwziąść podróż do kąpieli; za jego następcę podają hrabiego Argout, który od niejakiego czasu często z ministrem interessów zagranicznych pracuje, dla obznaiomienia się z tym wydziałem. Minister marynarki miał w ostatnich dniach częste narady z hrabią Sebastiani, jak mówią względem interessów włoskich.

Monitor udziela pismo z Rio-Janeiro daty 12 maja, podług którego w Brazylii trwają ciągle niespokoyności; codzień wyjeżdża wiele bogatych familiy portugalskich. Ministrowie nalegają na oddalenie Joze Bonifacio Andrade opiekuna młodego Cesarzewicza, na którego mają podeyrzenie, że jest naczelnikiem stronictwa przeciwnego teraźnieyszemu porządkowi.

Dziennik *Sentinelle de Bayonne* donosi, że między pasterzami hiszpańskiemi i francuzkiemi w Pyryneach znowu zaszły zakłócenia i bitwy, w skutek których hiszpanie zabrali 7 Francuzów i do Pampelony zaprowadzili. Na tę wiadomość 800 gwardzistów z Saint-Jean-Pied-de-Port wkroczyło do Hiszpanii i po kilku wystrzałach opanowali jeden posterunek i szańce. Po zniesieniu się wice króla Nawarry z jenerałem Larrin dowódcą wyższych Pyryneów, wypuszczono 7 Francuzów, a gwardya francuzka powróciła do Francyi.

ANGLIA

Londyn 18 Lipca.

Gazety nasze ogłaszają traktat w d. 13 Maja między królem angielskim, a wolnem miastem Frankfurt zawarty na lat 10, podczas których Frankfurt nie może zawierać innych związków handlowych, w którychby Anglia udziału niemiała. Zresztą obie strony zapewniły sobie wzajemne korzyści.

Posiedzenie izby wyższey z d. 16 Lipca. Margrabia Londonderry zapowiedział na przyszłą środę, że uczyni kilka pytań ministrom względem protokółu przez trzy mocarstwa podpisanego, przez który wyniesiony został xiąże Otto bawarski na tron grecki, z zapewnieniem znaczney dla niego pożyczki.

Posiedzenie izby niższey z tegoż dnia. Lord Althorp wniósł, żeby się cała izba zamieniła w wydział tayny, dla rozważenia pożyczki hollenderskiey; poczem P. Baryng uczynił wniosek, aby podać adress do króla z prośbą, żeby kazał przedstawić izbie papiery tyczące się traktatu z dnia 18 Maja 1815 r. między Anglią, Rossyą i Niderlandami zawartego. Izba, mówił daley, dwa razy w prawdzie już głosowała w tym interessie, ale za każdą razą z małą większością; ostatnia przytém większość była raczey skutkiem zagrożenia przez ministrów uczynionego, że w przeciwnym razie ustąpią z ministerium, niż przekonania izby o słuszności powodów do przyznania przez ministrów opłacenia długu hollenderskiego. Pan Robinson popierał wniosek Pana Baring. P. Hume uznając ministrów zagodnych nagany, dla dobra jednak kraju, aby ci z ministerium nieustępowali w tak krytycznych okolicznościach, oświadczył się przeciwko wnioskowi. Lord Palmerston przywodził, że dawniey interessem Anglii było, widzieć Belgią z Hollandyą połączoną, lecz teraz za zmianą interessów politycznych w Europie, Anglia miała w tém interess, aby Belgia oddzielne składała królestwo; w obudwóch przypadkach Rossya postępowała z szczerością; honor przeto narodu wymaga, aby zobowiązania względem tego państwa były dopełnione. Robert Pell w długiey swojey mowie potępiał postępowanie ministrów, poczem przystąpiono do głosowania, w którém się okazało 191 głosów przeciw wnioskowi, czyli za ministrami, a 155 za wnioskiem, większość zatem 36 głosów dla ministrów. Wniosek lor-

da Althorp odłożony został do piątku, a izba rozeszła się o w pół do 4tey rano.

Gazeta *Kuryer* pisze: Z radością donieść możemy ze źródła autentycznego, iż rząd austryacki we wszystkich układach względem traktatu belgiyskiego okazał wielką szczerość, i że wskutku szczególnéy troskliwości N. Cesarza Jmci Austryackiego, aby królowi belgiyczyków, postępującemu ciągle w sposobie, który mu serdeczne zjednał podziękowanie trzech z pięciu mocarstw, a szacunek dwóch innych, zaszczytny układ zapewnić; utrzymuje się niepłonna nadzieja, iż król hollenderski przystąpi do zasad układu, proponowanych dnia 11 czerwca, przez konferencyą.»

Czytamy w gazecie *Times*: Głównym przedmiotem spornym, mającym się jeszcze ułatwić między konferencyą i królem hollenderskim, jest to, iż pierwsza chce, aby król hollenderski podpisał pierwey 24 artykuły, a za to obowiązuje się wyrobić żądane modyfikacye przez późnieyszy traktat z Belgią; monarcha ten jednak wzbrania się tego uczynić, i chce podpisać natychmiast ostateczny traktat.»

W przeszłym tygodniu w Lemark, w Szkocyi, więźnie wyłamawszy drzwi, wszyscy uciekli.

Na wczorayszych pokojach u króla, lord Palmerston przedstawił królowi między innemi lorda Minto, który w szczególney missyi udaje się do Berlina.

W przeszły wtorek kommissya izby niższey odrzuciła projekt założenia kolei żelaznych między Londynem i Birmingham, z powodu przymusu, któregoby użyć musiano względem właścicieli dóbr, przez któreby takowe przechodziły. Przychylni temu projektowi zebrali się wczoray pod przewodnictwem lorda Wahrncliffe i urządzili, aby go na przyszłym parlamencie przedstawić, spodziewając się, że nawet teraźnieysi przeciwnicy zezwolą na niego.

Statek parowy Brocklebank popłynął dnia 14 b. m. z kuryerem do Rotterdamu, a powrócił d. 17 o godzinie 1 w południe. Podróż do Rotterdamu trwała 20 gndzin; kuryer z powodu kwarantanny niewysiadając na ląd posłał depesze do Hagi, zkąd odpowiedź wczoray na tymże statku przywieziona została.

Tunnel stał się teraz mieyscem zabawy; gazeta ogłosiła, że od wniyścia płaci się jeden szyling. Zdaje się, że nie myślą o dalszym teraz prowadzeniu robot, dla ukończenia dzieła w jego wielkim celu rozpoczętego.

W Portsmouth domyślają się, że admirał Malcolm udał się do brzegów Portugalii, lub na morze srzódziemne; inni utrzymują, że popłynął do Irlandyi dla popierania siły lądowey.

W Glasgowie żyje człowiek, który w przeciągu 56 lat wypił wódki za 10,211 funt: szterl. (przeszło 400000 zł. pol.)

Dziennik *Sun* pisze, że lord Minto, który jedzie jako poseł do Berlina, jest wielkim stronnikiem teraźnieyszego postępowania rządu, i pierwszy raz obeymnje dypłomatyczny urząd.

W Glasgowie miano zrobić spostrzeżenie, że pomimo gwałtowności cholery, która tam panowała, żadna osoba w przędzalniach bawełny na nią niezachorowała.

TURCYA.

Stambuł 25 Czerwca.

Monitor Ottomański porównywając rząd Sułtana z rządem baszy Egipskiego, mówi między innemi: Od kilku lat, nayfałszywsze rozgłaszano wieści, o krajach Porty Ottomańskiey. Wszystko co nie było zastósowane do pewnego stopnia cywilizacyi uważane było za anty-europeyskie, za zgubne; i podczas gdy z rządu stambulskiego szydzono i naigrawano się, w przeciwnem wystawiano świetle rząd państwa egiptskiego. Europeyczykowie bawiący w Egipcie powodowani własnemi zyskami, i podróżujący wspaniałem przyjęciem i imponującą władzą zaślepieni, rozsławili ten rząd po wszystkich pismach, a skarb baszy chętnie wynagradzał te przysługi, uważali oni jego szczęśliwość za szczęśliwość narodu i wychwalili łagodny zarząd kraju. Wróciły jednak spokoynieysze chwile, a raczey sąd bezstronny zajął mieysce dawney z wielu powodów upowszechnioney parcialności. Przekonano się, że lud muzułmański, pod swym władcą zwolna wprawdzie ale bez gwałtownych wstrząśnień ulepsza swóy stan towarzyski; każdy bowiem skok, jako niezgodny z biegiem przyrodzenia, głębokie po sobie nieszczęść pozostawia ślady. Z takiem przekonaniem usiłuje monarcha ottomański na trwałey podstawie wznieść cywilizacyą i przyczynić się do uszczęśliwienia ludów swoich, i mniey dbając na nieprzyjazne

krzyki, spokoynym na przyszłość spogląda okiem.

Gazeta *Zagrabska* donosi podług pisma odebranego z Raguzy pod d. 20 czerwca, że Achmet-Begh Ressulbegowich dowódca powstańców Bośnii, w tamteyszym lazarecie przyjętym został, ale całe powstanie uważać można za rozproszone. Zapewnić możemy (mówi daley to pismo) że duch powstania tak w Bośnii jak w Herzegowinie ustaje, dobry porządek wraca i handel znowu nabiera życia.

ROSSYA.

PETERSBURG 21 Lipca.

Dnia 14 b. m. dwór cesarski przybył z Peterhofu na wyspę Jałagin; nazajutrz 3 b. m. mimo niezbyt sprzyjający stan powietrza, święto narodowe i spacer tak były ludne i świetne jakby w naypięknieyszą pogodę. Publiczność uradowaną jeszcze została nadspodzianą obecnością JJ. CC. MM. wielkich xiężniczek, które przyjechały z Rewla do Peterhofu na dzień urodzin Nayjaśnieyszey swey matki. Xiężniczki przejeżdzały się wraz z Cesarzową Jeymością w odkrytym powozie, za którym następował świetny orszak officerów pułku kawalergardów N. Pani. Również w w otwartym pojeździe W. X. Helena z WW. xiężniczkami swemi córkami. Cesarz Jmć i J. K. Mość Xiążę Wilhelm Pruski, Cesarzewicz Następca Tronu i W. X. Michał jeździli konno. Późno wieczorem jeszcze rzędy pojazdów ciągnęły z miasta na mieysce spaceru, który zakończył się świetnemi ochotnemi ogniami.

Wczoray wieczorem cała Nayjaśnieysza rodzina odjechała na powrót do Peterhofu.

Literatura.

Niedawno w gazecie warszawskiey otworzyła się walka literacka, pomiędzy autorem nowey gramatyki polskiey i recenzentem oneyże. I z recenzyi i z odpowiedzi autora, troche zanadto drażliwey, zdaje się bydź prawnie udowodnionem, że Gramatyka potrzebuje raczey poprawek niż obrony, ale co ztąd naykorzystnieyszego dla autorów i recenzentów wyczytaliśmy, jest przypisek Redakcyi na całą tę walkę atramentową, godny powtórzenia dla wiadomości wszystkich, osobliwie mających się za uczonych i nieomylnych w smym przedmiocie, który tu dosłownie umieszczamy.

Przypisek Redakcyi. — Naypiewszym i naygłównieyszym obowiązkiem, literackiego życia każdego narodu, jest: zgłębienie i wykrycie w przynależnem świetle natury i ducha oyczystego języka.— Każda, choćby naydrobnieysza w tym celu podjęta praca, a cóż dopiero wydanie grammatyki, silną zawsze obudza ciekawość: wypływa to ze zwyczaynego biegu rzeczy, a biada tam, gdzieby się inaczey dziać mogło. Główny ten wzgląd, obok innych, nie bez wagi, pobudek, nie dozwolił redakcyi odmawiać mieysca w gazecie Warszawskiey, recenzyi grammatyki P. Zajączkowskiego, i odpowiedzi na nię autora. Zarzut nayważnieyszy jaki recenzent obok wielu innych czyni P. Z. jest: iż formy i duch języka polskiego nagina i sprowadza do form i ducha języka francuzkiego. Aby zarzut ten odeprzeć, należało dowieść: albo, że istotnie mowa nasza sprowadzić się da do zasad mowy francuzkiey; (!?) albo, że autor nie miał wcale tey myśli; jak obserwował budowę, i filozoficznym okiem przenikał naturę języka.— Jeden zwięzły, dobrze wyrozumowany artykuł jakże byłby miłym dla publiczności podarkiem. Trudno się zgodzić aby dla tego, że Pan Mroziński na krytykę odpowiedział obszernem dziełem, każdy odtąd autor grammatyki, na recenzyą odpisywał tomami, lub, że gniew i poniewieranie recenzentem zastąpi argumentowanie przez to, że i Pan Mr. się gniewał i łajał. Przyzwolenie, na to, ten dopiero możeby zyskał, z którego gniewu wyrodziłaby się równie ważna i tak loicznie prowadzona, jak jest Pana Mr. praca. Kto chce dzieła ogłaszać drukiem, wprzódy dobrze swoy przedmiot zgłębić i wcześnie przygotować się na krytykę powinien; już te minęły czasy kiedy ten tytuł autor, same tylko oklaski przynosił. Teraźnieyszy wiek wszysko fabrycznie uważa. Dziś już każdy, a nawet student tak sobie rozumuje: »sukno, płótno, słowem wszelki mechaniczny wyrob, za nim kupiemy dobrze wprzód na wszystkie rozważamy strony; mielibyśmy postępować z xiążką inaczey, z xiążką, która ma bydź wyrobem naywyższym, bo wyrobem umysłu człowieka»! — Oby tych kilka uwag przydać się na co mogły Panom recenzentom i autorom.— Oby nadewszystko mocniey jeszcze utwierdziło się przekonanie, że i recenzye, repliki i dupliki i t. p., w których rubaszność, przygryzki i miłość własna, zastępują rozumowanie; płochym tylko ludziom lub żakom podobać się mogą.